

WALCZĄC W MODLITWIE



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 2 maja

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Dn 2,20-23; 6,11-12; Dz 20,36; Rdz 5,22-24; Wj 33,15-23; 32,31-32.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Miłuję Pana, gdyż wysłuchał głosu mego, błagania mego. Nakłonił bowiem ucha swego ku mnie w dniach, gdy go wzywałem” (Ps 116,1-2).

Wyobraź sobie, co by było, gdybyś jedynie z rzadka odzywał się do swoich bliskich czy przyjaciół. Wkrótce więzi między wami zaczęłyby słabnąć i pojawiłyby się problemy. Podobnie modlitwa jest niezbędnym elementem bliskich więzi z Bogiem. Jest ważną praktyką w osobistym nabożeństwie — każdy z nas jej potrzebuje i może ją wzmacniać. Jeśli nie modlimy się często i regularnie, prędzej czy później zaczniemy oddalać się od Pana.

Z *Biblii* uczymy się o ludziach, którzy modlili się na różne sposoby. Możemy się im przyjrzeć i zauważyć, jak ich łączność z Bogiem wpływała na ich więzi z Nim, a także jak i o co się modlili oraz jak ich modlitwy wpływały na życie innych ludzi. Owszem, faktem jest, iż nasza praktyka modlitwy wpływa nie tylko na nas samych, ale także i na nasze otoczenie.

Podobnie jak to jest w przypadku studiowania *Biblii*, także praktyka modlitwy jest tak doniosłym i szerokim zagadnieniem, że nie sposób ją wyczerpująco omówić w dwóch krótkich lekcjach. W tym tygodniu przyjrzymy się naukom płynącym z przykładu modlących się ludzi opisanych w *Biblii*, a zwłaszcza temu, jak ich praktyka modlitwy przekładała się na ich więź z Bogiem. Uczmy się od nich!

Daniel należy do grona wybitnych bohaterów biblijnych. Wiemy, że od najmłodszych lat z powagą podchodził do życiowych wyzwań: „Lecz Daniel postanowił nie kazać się potrawami ze stołu królewskiego” (Dn 1,8; zob. Dn 1,1-21). Tak więc Danielowi i jego trzem przyjaciółom „Bóg dał (...) znajomość i rozumienie wszelkiego pisma i mądrości; Daniel zaś znał się na wszelkiego rodzaju widzeniach i snach” (Dn 1,17). W *Biblii* Daniel jest przedstawiony jako człowiek cechujący się *mądrością* (zob. Dn 1,20; 2,14.21.23.48), gdyż Duch Boży był w nim (zob. Dn 4,6.15; 5,14; 6,4), tak iż był on wielce umiłowany przez Boga (zob. Dn 9,23; 10,11). Jest to charakterystyka człowieka posiadającego silną i trwałą łączność z Bogiem.

W 2. rozdziale *Księgi Daniela* czytamy, że gdy król Nebukadnesar skazał na śmierć wszystkich babilońskich mędrców, to Daniel błagał Boga o miłosierdzie i objawienie tajemniczego snu (zob. Dn 2,18). Gdy Bóg objawił Danielowi, co przyśniło się królowi, Daniel nie omieszczał podziękować Bogu w modlitwie za to objawienie.

Przeczytaj Dn 2,20-23. Dlaczego Daniel się modlił i czego możemy się nauczyć z tej modlitwy?

Z biegiem lat zmieniały się imperia i królowie, a Daniel nadal służył jako królewski doradca uważany za wybitnego człowieka, „gdyż był w nim nadzwyczajny duch, i król zamierzał ustanowić go nad całym królestwem. (...) był godny zaufania i nie stwierdzono u niego żadnego zaniedbania ani winy” (Dn 6,4-5). Mimo zawiści i knozań nieprzyjaciół (zob. Dn 6,6-10) Daniel trwał w wierności zasadom i nieustraszenie praktykował osobistą modlitwę.

Przeczytaj Dn 6,11-12. Co wersety te mówią o Danielu?

W obliczu trudności Daniel modlił się. Gdy jego życie było zagrożone, modlił się konsekwentnie i wytrwale (trzy razy dziennie, zgodnie ze swoim zwyczajem), tak jak zawsze (przy otwartym oknie, będąc zwrócony w stronę Jerozolimy). Jego modlitwa była widoczna (klęczał) i skupiona na dziękczynieniu i prośbach.

Jak w świetle takiego przykładu marne wydają się twoje wymówki, którymi usprawiedliwiasz zaniedbywanie modlitwy?

Gdy dzieje się coś złego w naszym życiu, większość z nas poszukuje wsparcia przyjaciół i zwierza się im. Gdy mamy dobre nowiny, także chcemy się nimi z kimś podzielić. Podobnie może być w naszej więzi z Bogiem. „Modlitwa jest otwarciem serca przed Bogiem jak przed przyjacielem”³⁵.

Modlitwa nie tylko daje nam łączność z Bogiem, ale także świadczy o tym, po czyjej stronie stoimy w wielkim boju. Gdy rano klękamy do modlitwy, wyraźnie oświadczamy przed całym wszechświatem, iż wybieramy Boga. Ponadto Bóg posyła aniołów, którzy strzegą nas, gdy się modlimy, tak iż jesteśmy zabezpieczeni przed atakami wrogich sił ciemności (zob. Ps 91,1-16).

Przyjęcie klęczącej postawy w modlitwie wyraża uległość i pokorę. Postawa taka znacząco różni się od siedzenia na krześle czy leżenia na łóżku, choć oczywiście możemy się modlić, także siedząc czy leżąc. Jednak gdy klękamy przed Bogiem, nasze serce poddaje się Mu, gdyż nasze ciało i słowa wyrażają Jego wyższość i władzę nad nami, Jego stworzonymi dziećmi.

Przeczytaj wymienione poniżej wersety i rozważ przykład opisanych w nich osób, które klękały w modlitwie (zob. Dn 6,11; Łk 22,41; Dz 7,60; 9,40; 20,36).

Postawa stojąca w modlitwie była często praktykowana w czasach biblijnych (zob. 2 Krn 20,5-6.13; 1 Sm 1,26; Hi 30,20; Łk 18,11). *Biblia* podaje także przykłady ludzi, którzy modlili się, siedząc (zob. 2 Sm 7,18 i 2 Krl 4,38 BT). Jeszcze inni padali na twarz przed Bogiem, choć postawa ta rzadziej kojarzy się z modlitwą, a raczej z poddaniem się (zob. 1 Krl 1,47 BP i Mk 14,35).

Jaka jest zazwyczaj twoja postawa podczas modlitwy? *Biblia* nie zawiera żadnego przepisu nakazującego przyjmować określoną postawę modlitewną, ale postawa jest ważna, gdyż odzwierciedla nasz szacunek oraz nasze wewnętrzne uczucia i pragnienie poddania się Bogu. Niektórzy ludzie nie są w stanie klęczeć ze względu na stan zdrowia, ale ostatecznie liczy się nastawienie serca. Jeśli nie masz problemu z klęceniem, ale rzadko klęczysz, modląc się, spróbuj następnym razem klęknąć do modlitwy i przekonaj się, jak wpłynie to na twoją łączność z Bogiem.

***Biblia* wzywa nas do modlenia się „bez przestanku” (1 Tes 5,17), to znaczy stale i wytrwale (zob. Kol 4,2 i Rz 12,12). Stojąc, siedząc, leżąc czy idąc, możemy kierować myśli ku Bogu i rozmawiać z Nim jak z Przyjacielem. Także teraz.**

³⁵ Ellen G. White, *Pokój, o jakim marzysz*, wyd. 2, Warszawa 2025, s. 118.

Przeczytaj Rdz 5,22-24. Co właściwie wiemy o Henochu?

Niewiele zostało napisane o życiu Henocha. Wiemy tylko tyle, że chodził z Bogiem przez trzysta lat, a potem Bóg zabrał go do nieba. To piękne, gdy stała i autentyczna pobożność charakteryzuje życie człowieka!

Możemy być pewni, że Henoch był w modlitwie wytrwały (zob. Rz 12,12), każdego dnia wzrastając w więzi z Bogiem przez wiarę. Świat coraz bardziej pogrążał się w złem, ale Henoch wytrwale służył Bogu dzięki temu, że nieustannie trwał w łączności z Nim.

„W swoim aktywnym i pracowitym życiu Henoch nieustannie utrzymywał więź z Bogiem. Im więcej pracował, tym wytrwalej i gorliwiej się modlił. (...) Gdy przez jakiś czas przebywał wśród nich [ludzi], pracował dla ich dobra, służył im przykładem i pouczał, [następnie] wycofywał się, by spędzić chwilę w samotności, łaknąc i pragnąc wiedzy, której tylko Bóg mógł mu udzielić. W ten sposób, nawiązując łączność z Bogiem, Henoch coraz bardziej odzwierciedlał podobieństwo do Niego. (...) nawet bezbożni patrzyli ze złością na niebiański wyraz jego twarzy”³⁶.

Bóg nie nakazuje nam wieść życia pustelników czy mnichów odseparowanych od świata tak, iż staniemy się bezużyteczni dla bliźnich. Podobnie jak Henoch możemy być pożyteczni i świadomi potrzeb ludzi wokół nas, ale jedynie chodząc z Bogiem i rozmawiając z Nim w stałej i trwałej więzi, możemy odzwierciedlać Jego wspaniały charakter wobec świata.

Możemy się modlić zawsze i wszędzie. Nie ma takiego miejsca na ziemi, w którym Bóg nie widziałby nas i nie słyszał (zob. Ps 139,7-12). On zawsze słyszy wołanie rozlegające się w naszym sercu, bez względu na to, gdzie jesteśmy (zob. Lm 3,55-57). Jednak modlitwa wypowiedzana na głos różni się czymś od tej, którą zanosimy w duchu. Gdy modlimy się po cichu, łatwo gubimy się w myślach w połowie zdania i nie jesteśmy w stanie się skupić. Jednak gdy modlimy się, używając głosu, czy to szepcząc, czy normalnie mówiąc, sami sobie przypominamy, że Bóg jest realny, że słucha nas i że mamy Mu coś konkretnego do powiedzenia.

Gdzie i kiedy dzisiaj w ciągu dnia będziesz mógł zanosić szeptem modlitwę do Jezusa, trwając w łączności z Nim?

³⁶ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 52.

Choć Henoch miał bardzo bliską więź z Bogiem, to jednak *Biblia* oferuje nam pełniejszy wgląd w więź Mojżesza z Bogiem, a nawet zawiera skrót kilku rozmów Boga z Mojżeszem. Gdy wędrujemy z Mojżeszem przez wzloty i upadki jego życia jako pokornego przywódcy, raz po raz dostrzegamy, że jedną z najważniejszych części jego życia i tajemnicą jego powodzenia jako pobożnego przywódcy była jego stała łączność i trwała więź z Bogiem.

Przeczytaj Wj 33,15-23. Jaka była treść i forma rozmowy między Mojżeszem i Panem?

Wyobraź sobie rozmawianie z Bogiem twarzą w twarz, słuchanie Jego głosu jasno i wyraźnie. To zdumiewające, że Izraelici nie chcieli takiego rodzaju łączności z Bogiem, ale poprosili Mojżesza, by to on rozmawiał z Bogiem za nich (zob. Wj 20,18-21). Jednak Bóg przygotował Mojżesza na to doświadczenie, począwszy od objawienia w płonąym krzewie na tej samej górze. Choć zapisanych zostało szereg osobistych modlitw Mojżesza, to jednak ten jeden przykład świadczy o tym, że żył on nieustannie w obecności Boga, prosząc o kierownictwo i wstawiając się za swoim ludem, któremu przewodził.

Mojżesz dwukrotnie wstawiał się za swoimi bliskimi. W jakich sytuacjach doszło do tego i co stałoby się, gdyby Mojżesz nie wstawił się za tymi osobami?

— Aaron (zob. Wj 32,1-14.31-34 i Pwt 9,20)

— Miriam (zob. Lb 12,13)

W przypadku Miriam zdumiewające jest to, że to sam Mojżesz padł ofiarą jej małostkowości i zawiści. W takiej sytuacji wydawałoby się naturalne, gdyby Mojżesz wycofał się i pozwolił Bogu wymierzyć słuszną karę Miriam i Aaronowi. Jednak zamiast tego Mojżesz nie tylko z miejsca przebaczył swojemu rodzeństwu, ale także wstawił się do Boga, prosząc o uzdrowienie swojej siostry. Ta postawa Mojżesza jest wspaniałym odzwierciedleniem przebaczącej łaski Boga okazywanej grzesznikom.

Przeczytaj Mt 5,44 i Kol 3,13. Jak możesz się nauczyć czynić to, co zalecają te wersety? Dlaczego ważne jest, byśmy postępowali w ten sposób?

Przeczytaj Wj 32,31-32. Czego wersety te uczą nas o Mojżeszu i modlitwie?

Mojżesz odważnie raz po raz wstawiał się za ludem Bożym. Zwracał się do Boga o ratunek, gdy lud ten nie miał, co pić (zob. Wj 15,25; 17,2-6), był głodny (zob. Lb 11,21-22) i zdesperowany (zob. Lb 11,11-15).

Wspominając czas, gdy Izraelici zrobili sobie złotego cielca wkrótce po tym, jak Bóg zawarł z nimi przymierze, Mojżesz stwierdził:

— „Bałem się bowiem gniewu i zapalczywości, jakimi zapłonął Pan na was, chcąc was wytepić. Ale i tym razem Pan mnie wysłuchał” (Pwt 9,19).

Przypomniał im też, jak wstawiał się za Izraelitami, gdy odmówili wejścia do Ziemi Obiecanej:

— „Padłszy przed obliczem Pana, leżałem przez owe czterdzieści dni i czterdzieści nocy, Pan bowiem powiedział, że was wytepi” (Pwt 9,25).

W związku z wydzieleniem Lewitów do służby w świątyni powiedział:

— „Ja zaś pozostałem na górze, jak poprzednio, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy. Także tym razem wysłuchał mnie Pan i nie chciał cię wytracić” (Pwt 10,10).

I tym razem Bóg także wysłuchał prośb Mojżesza.

Z życia Mojżesza możemy nauczyć się bardzo dużo o modlitwie i trzymaniu się Boga:

- Mojżesz szczerze miłował Boga i posiadał dogłębne zrozumienie Jego charakteru. Bóg tak przedstawił się Mojżeszowi w Wj 34,6:

— „Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie” (BG).

- Mojżesz pozostawał odważny i wierny, trzymając się Boga w zmiennych doświadczeniach podczas długiej wędrówki do Ziemi Obiecanej. Choć zmagał się z problemami, jak każdy z nas, ufał w moc, obecność i prowadzenie Boga kierującego jego życiem (zob. Wj 33,13).

- Mojżesz powoływał się przed Bogiem na Jego przymierze (zob. Wj 32,13), Jego obietnice dane ludowi Bożemu (zob. Pwt 7,8) oraz działanie Boga w przeszłości (zob. Pwt 8,2).

- Mojżesz przyjmował odpowiedzi Boga na swoje modlitwy, nawet jeśli nie były one zgodne z jego oczekiwaniami. Bliska więź z Bogiem nie gwarantuje nam, że otrzymamy od Niego wszystko, czego sobie zażyczymy (zob. Pwt 3,23-29), ale nie powinno nas to zniechęcać do wytrwałej modlitwy (zob. Łk 18,1-8).

Kto obecnie potrzebuje twojej wstawienniczej modlitwy? Co powstrzymuje cię przed modleniem się za te osoby tu i teraz?

DO DALSZEGO STUDIUM

Powinniśmy się modlić przede wszystkim dlatego, że miłujemy Boga i pragniemy dzielić z Nim nasze życie, opowiadając Mu o swoich radościach, sukcesach, problemach i zmartwieniach oraz przedstawiając Mu swoje prośby i codzienne potrzeby.

„Możemy trzymać się tak blisko Boga, że w każdej nieoczekiwanej trudności nasze myśli będą zwracały się do Niego tak naturalnie, jak kwiat kieruje się w stronę słońca.

Zanoś przed Pańskie oblicze swoje potrzeby, radości, smutki, troski i obawy. Nic nie może być dla Niego zbyt wielkim ciężarem i nic nie może sprawić, że będzie znużony. Ten, który liczy włosy na twojej głowie, nie jest obojętny na potrzeby swoich dzieci. (...). Jego kochające serce dotknięte jest naszym smutkiem tak, jak i jego wyrażeniem. Przynośmy do Niego wszystko, co wprawia nasz umysł w zakłopotanie. Dla Niego nic nie jest zbyt przygniatające, ponieważ utrzymuje całe światy i zarządza wszystkimi sprawami we wszechświecie. Nic, co w jakimkolwiek stopniu dotyczy naszego spokoju, nie jest dla Niego niezauważalne. Żaden rozdział naszego doświadczenia nie jest zbyt mroczny, aby Bóg nie mógł go przeczytać. Dla Niego żaden dylemat nie jest zbyt zagmatwany, aby nie mógł go rozwiązać. Nasz Niebiański Ojciec dostrzega i natychmiast wykazuje zainteresowanie każdym nieszczęściem, które spada na najmniejsze z Jego dzieci, każdą trwogą, która opanowuje jego duszę, każdym momentem radości i każdą szczerą modlitwą wychodzącą z jego ust. (...). Związek Boga z każdym człowiekiem jest tak wyłączny i tak pełny, jak gdyby na całym świecie nie było innych ludzi, nad którymi mógłby roztaczać opiekę i za których oddał swojego umiłowanego Syna”³⁷.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Czy modlitwa jest dla ciebie radosnym przeżyciem, czy raczej ciężarem? Co sprawia, że tak ją postrzegasz?

2. Powyższa wypowiedź Ellen G. White zawiera mnóstwo cennych przesłań. Jakie myśli zawarte w niej szczególnie przemawiają do ciebie?

3. Z którą z trzech postaci omawianych w tej lekcji — Danielem, Henochem i Mojżeszem — utożsamiasz się najbardziej jako wzorem praktykowania modlitwy? Dlaczego?

PODSUMOWANIE

Czytając o ludziach walczących w modlitwie, a opisanych w *Biblii*, możemy pomyśleć, że nie jesteśmy w stanie mieć tak głębokiej więzi z Bogiem i takiego zaangażowania w łączność z Nim. Jednak prawda jest inna. Otóż taka więź z Bogiem jest dostępna także dla nas. Podobnie jak Daniel możemy być wytrwali i wierni, modląc się na kolanach przed Bogiem, nawet wbrew opozycji. Podobnie jak Henoch możemy chodzić i rozmawiać z Bogiem każdego dnia, gdy pełniimy swoją służbę, do której On nas powołał. Podobnie jak to było w przypadku Mojżesza, możemy prowadzić do Boga bliźnich znajdujących się w sferze naszego oddziaływania, wstawiać się za naszymi rodzinami i wspólnotami oraz chronić się w cieniu Najwyższego jako naszego Wodza i Przyjaciela.

³⁷ Ellen G. White, *Pokój, o jakim marzysz*, wyd. 2, Warszawa 2025, s. 128-130.